

# Sztuka a prawo karne

PROF. DR DR HAB. UWE SCHEFFLER (Uniwersytet Europejski Viadrina we Frankfurcie nad Odrą)

**W**ystawa „Sztuka a prawo karne”<sup>1</sup>, składająca się z jedenastu tablic z obrazem i tekstem, powstała w 2013 r. Opiera się na inicjatywie z kręgu moich współpracowników i została następnie wspólnie przygotowana przez cały zespół katedry.

Tablice ekspozycyjne prezentowane były najpierw od października 2013 r. na Uniwersytecie Europejskim Viadrina we Frankfurcie nad Odrą. Potem wystawę (dodatkowo z tablicami w języku polskim) można było oglądać w Collegium Polonicum w Słubicach, a następnie na Uniwersytecie Artystycznym w Poznaniu. Kolejnym przystankiem był w marcu 2015 r. Wydział Prawa i Administracji poznańskiego Uniwersytetu Adama Mickiewicza. Następnie ekspozycja gościła od kwietnia 2015 r. w bibliotece Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy. Wreszcie, w obecności dziekana prof. dr. hab. Tomasza Justyńskiego, 15 maja 2015 r. nastąpiło uroczyste otwarcie wystawy na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu. Asystentki z mojej katedry (Joanna Melz, Alice Bielecki, Claudia Zielińska) wygłosiły referaty związane z tematyką tablic „Sztuka a falszerstwo” oraz „Sztuka a uszkodzenie rzeczy”.

Wystawa dotycząca „Sztuki i prawa karnego” – czyż nie nasuwa się natychmiast pytanie, dlaczego

zdecydowaliśmy się właśnie na taką tematykę? Czy nie należałoby z początku uznać, że „Sztuki z prawem karnym” nie łączy raczej wiele interesujących punktów?

Po głębszym zastanowieniu można jednak szybko zauważyć, że sztuka może być zarówno pasywnie „ofiara”, jak i aktywnie „sprawcą” przestępstw. Odnosi się to w równej mierze do prawa karnego w Polsce jak i w Niemczech.

Sztuka bywa ofiarą (dokładniej rzecz ujmując: poszkodowanym), gdy staje się obiektem uszkodzenia, kradzieży lub falszerstwa. W tym miejscu szybko zaczynają się pojawiać ciekawe i jeszcze długo nie w pełni zbadane zagadnienia, które pozwalają karnistom zajmującym się takimi konstelacjami przypadków spojrzeć na ustawę z innego punktu widzenia i jednocześnie zmuszają ich do stosowania przepisów odgrywających podrzędną rolę w trakcie studiów. Oto przykładowe hasło: ani niemieckie ani

polskie prawo karne nie zna odrębnego przestępstwa noszącego nazwę falszowania dzieł sztuki!

Ponadto w kręgu przestępstw przeciw sztuce mamy do czynienia z najdziwniejszymi sprawcami, a więc nie tylko ze zwyczajnymi przestępcami: należą do nich na przykład szaleni „mordercy sztuki”, krążący potajemnie z kwasem solnym po muzeach<sup>2</sup>, jak również genialni malarze, „zarabiający” na luksusowe życie falszowaniem wielkich mistrzów<sup>3</sup>.

Z drugiej strony sztuka jest sprawcą (a dokładniej: narzędziem przestępstwa w rękach artystów) przede wszystkim wówczas, gdy szokuje, obraża lub prowokuje.

Grupy przypadków są tu niezwykle różnorodne: artysta może na rysunkach bądź obrazach wyśmiewać się z symboli państwowych czy też

<sup>2</sup> Por. tablica „Sztuka a uszkodzenie rzeczy”.

<sup>3</sup> Por. tablica „Sztuka a falszerstwo”.

<sup>1</sup> Treść artykułu opiera się na słowie wstępnym, które autor wygłosił 15.05.2015 r. podczas wernisza wystawy „Sztuka a prawo karne” na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu.



Wystawa Sztuka a prawo karne (Archiwum WPiA).



► **Wydarzenia**

religijnych, jak flaga państwowa lub krzyż<sup>4</sup>, może też w karykaturach na przykład lekceważąco przedstawić polityka jako zwierzę lub owoc, opierając się na jego fizjonomii<sup>5</sup>. Artysta może również łamać tabu na zdjęciach albo w filmach, jak choćby w skrajnie drastyczny sposób pokazując perwersje, odchody czy włóki, jak robi to w swych seriach zdjęć Amerykanin Andres Serrano. Artysta może wreszcie dokonywać w teatrze uboju zwierząt<sup>6</sup> lub wykonywać na scenie czynności seksualne, jak czynili to „wiedeńscy akcjonisci”.

Nie możemy w ramach wystawy zaprezentować wszystkich wartości

- 4 Por. tablica „Sztuka a zagrożenie państwa” oraz „Sztuka a bluźnierstwo”.
- 5 Por. tablica „Sztuka a znieważenie”.
- 6 Por. tablica „Sztuka a znęcanie się nad zwierzętami”.

i nie chcemy pokazać wszystkiego. Nie da się chyba uniknąć, że każdy z nas na poszczególne motywy zareaguje ze wstrętem. Lecz tu właśnie chodzi o granicę tego, co jeszcze dozwolone, tego, co uznać można za ewentualnie jeszcze do przyjęcia.

Właśnie ta granica jest ciekawa z punktu widzenia prawnego. „Każdemu zapewnia się wolność twórczości artystycznej” – głosi polska konstytucja<sup>7</sup>, a niemiecka Ustawa Zasadnicza podobnie mówi, że sztuka jest „wolna”<sup>8</sup>. Lecz czym jest „sztuka”?

- 7 Art. 73 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej: „Każdemu zapewnia się wolność twórczości artystycznej, badań naukowych oraz ogłaszania ich wyników, wolność nauczania, a także wolność korzystania z dóbr kultury”.
- 8 Art. 5 ust. 3 zd. 1 Ustawy Zasadniczej Republiki Federalnej Niemiec: „Sztuka i nauka, badania i nauczanie są wolne”.

Czy istnieją granice tych wolności? Czy nie należałoby jednak przyjąć, że od pewnego momentu powinna podlegać karze jako znieważenie, znęcanie się nad zwierzętami, bluźnierstwo albo pornografia?

A może sztuce dozwolone jest zupełnie „wszystko”, czy malarz może nawet ukraść swoje pędzle, a fotograf specjalizujący się w zdjęciach erotycznych zmusić każdego do pozowania?

Wystawa „Sztuka a prawo karne” próbuje zbliżyć się do odpowiedzi na te pytania, które co do zasady odnoszą się w równej mierze do niemieckiego jak i polskiego porządku prawnego.

Tłumaczenie: Joanna Melz.

- 9 Por. tablica „Sztuka a jej wolność”.

### Sztuka a kradzież

Choć może wydawać się, że sztuka jest niekwestionowaną własnością artysty, to w rzeczywistości jest ona przedmiotem licznych sporów i kontrowersji. W ramach wystawy „Sztuka a kradzież” zaprezentowano dzieła, które kwestionują tradycyjne pojęcia własności intelektualnej i artystycznej. Jednym z nich jest „Madonna różańcowa” Kazuo Ōkumy, która przedstawia Maryję z Dzieciątkiem Jezus, ale zamiast różańca, który trzyma w ręku, ma w dłoniach kłosa. Inne dzieło, „Saliera”, przedstawia kobietę, która zamiast szale, ma w ręku kłosa. Te dzieła wywołują kontrowersje, ponieważ kwestionują tradycyjne pojęcia własności intelektualnej i artystycznej.

**Kazuo „Madonna różańcowa”**  
Serrano 1981 r. – „Madonna różańcowa” to obraz, który przedstawia Maryję z Dzieciątkiem Jezus, ale zamiast różańca, który trzyma w ręku, ma w dłoniach kłosa. Inne dzieło, „Saliera”, przedstawia kobietę, która zamiast szale, ma w ręku kłosa. Te dzieła wywołują kontrowersje, ponieważ kwestionują tradycyjne pojęcia własności intelektualnej i artystycznej.

**Kazuo „Saliera”**  
Ōkuma 1981 r. – „Saliera” to obraz, który przedstawia kobietę, która zamiast szale, ma w ręku kłosa. Te dzieła wywołują kontrowersje, ponieważ kwestionują tradycyjne pojęcia własności intelektualnej i artystycznej.

### Sztuka a jej wolność

W ramach wystawy „Sztuka a jej wolność” zaprezentowano dzieła, które kwestionują tradycyjne pojęcia własności intelektualnej i artystycznej. Jednym z nich jest „Graffiti z Jurzyca” Kazuo Ōkumy, który przedstawia graffiti, które zostały wykonane w miejscach, które są chronione prawnie. Inne dzieło, „Sztuka a jej wolność”, przedstawia artystę, który kradnie swoje narzędzia. Te dzieła wywołują kontrowersje, ponieważ kwestionują tradycyjne pojęcia własności intelektualnej i artystycznej.

**Kazuo „Graffiti z Jurzyca”**  
Ōkuma 1981 r. – „Graffiti z Jurzyca” to obraz, który przedstawia graffiti, które zostały wykonane w miejscach, które są chronione prawnie. Inne dzieło, „Sztuka a jej wolność”, przedstawia artystę, który kradnie swoje narzędzia. Te dzieła wywołują kontrowersje, ponieważ kwestionują tradycyjne pojęcia własności intelektualnej i artystycznej.

**Sztuka a jej wolność**  
Ōkuma 1981 r. – „Sztuka a jej wolność” to obraz, który przedstawia artystę, który kradnie swoje narzędzia. Te dzieła wywołują kontrowersje, ponieważ kwestionują tradycyjne pojęcia własności intelektualnej i artystycznej.

Tablice w ramach wystawy Sztuka a prawo karne (Archiwum WPIA).

## Kunst und Strafrecht<sup>1</sup>

Prof. Dr. Dr. Uwe Scheffler, Europa-Universität Viadrina Frankfurt (Oder)

Die Ausstellung „Kunst und Strafrecht“, bestehend aus elf Tafeln mit Abbildungen und Texten, wurde im Jahre 2013 konzipiert. Sie beruht auf einer Initiative aus dem Kreis meiner Mitarbeiter und wurde dann von dem ganzen Lehrstuhlteam gemeinsam erstellt.

Die Ausstellungstafeln wurden zuerst ab Oktober 2013 an der Europa-Universität Viadrina Frankfurt (Oder) gezeigt; danach war die Ausstellung (zusätzlich mit Tafeln in polnischer Sprache) am Collegium Polonicum in Słubice und sodann in Poznań an der Universität der Künste zu sehen. Als weitere Station folgte im März 2015 die Juristische Fakultät der Poznaner Adam-Mickiewicz-Universität; ab April 2015 war die Ausstellung sodann in der Bibliothek der Kazimierz-Wielki-Universität in Bydgoszcz zu sehen. Am 15. Mai 2015 schließlich ist die Ausstellung an der Fakultät für Recht und Verwaltung der Nikolaus-Kopernikus-Universität in Toruń feierlich in Gegenwart des Dekans Prof. Dr. Tomasz Justyński eröffnet worden. Assistentinnen meines Lehrstuhls (Joanna Melz, Alice Bielecki, Claudia Zielińska) hielten Vorträge über Themen der Ausstellungstafeln „Kunst und Fälschung“ sowie „Kunst und Sachbeschädigung“.

Eine Ausstellung zu „Kunst und Strafrecht“ – drängt sich da nicht als Erstes die Frage auf, warum wir uns gerade für diese Thematik entschieden haben? Meint man nicht zunächst, „Kunst und Strafrecht“ hätten eher wenig interessante Berührungspunkte?

Aber beim näheren Nachdenken fällt schnell auf: Kunst kann sowohl passiv „Opfer“ als auch aktiv „Täter“ von Straftaten sein. Das gilt für das deutsche wie das polnische Strafrecht gleichermaßen.

Opfer (genauer gesagt: Leidtragender) ist die Kunst, wenn sie beschädigt, gestohlen oder gefälscht wird. Hier tun sich schnell spannende und längst noch nicht umfassend hinterfragte Problemstellungen auf, so dass der Strafrechtler bei diesen Fallgestaltungen das Gesetz mal auf andere Weise entdecken kann und dabei mit Normen hantieren muss, die im Studium keine vordergründige Rolle spielen. Dazu nur ein beispielhaftes Stichwort: Weder das deutsche noch das polnische Strafrecht kennt einen speziellen Tatbestand der Kunstfälschung!

Außerdem hat man es bei Delikten gegen die Kunst auch mit den merkwürdigsten Tätern zu tun, also nicht nur mit gewöhnlichen Kriminellen: Da gibt es beispielsweise verrückte „Kunstmörder“, die mit Salzsäure durch die Museen schleichen<sup>2</sup>, aber auch geniale Maler, die sich ein Luxusleben als Fälscher Großer Meister „verdienen“<sup>3</sup>.

Dagegen ist die Kunst Täter (besser gesagt: Tatwerkzeug in der Hand von Künstlern) vor allem dann, wenn sie schockiert, kränkt oder provoziert.

Die Fallgruppen hierzu sind facettenreich: Ein Künstler kann sich auf Zeichnungen oder Gemälden über staatliche oder religiöse Symbole, etwa die Nationalflagge oder das Kreuzifix, lustig machen<sup>4</sup>, er kann auch in Karikaturen beispielsweise einen Politiker

---

<sup>1</sup> Der Beitrag basiert auf den einleitenden Worten, die der Verfasser auf der Vernissage zu der Ausstellung „Kunst und Strafrecht“ am 15. Mai 2015 an der Fakultät für Recht und Verwaltung der Nikolaus-Kopernikus-Universität in Toruń gehalten hat.

<sup>2</sup> Siehe hierzu die Tafel „Kunst und Sachbeschädigung“.

<sup>3</sup> Siehe hierzu die Tafel „Kunst und Fälschung“.

<sup>4</sup> Siehe hierzu die Tafeln „Kunst und Staatsgefährdung“ sowie „Kunst und ‚Gotteslästerung‘“.

aufgrund körperlicher Merkmale abwertend als Tier oder Obst darstellen<sup>5</sup>. Ein Künstler kann weiter auf Fotos oder in Filmen Tabus brechen, etwa extrem drastisch Perversionen, Exkremente oder Leichen abbilden, wie es der Amerikaner Andres Serrano in seinen Fotoserien macht. Ein Künstler kann schließlich auch Tiere im Theater schlachten<sup>6</sup> oder sexuelle Handlungen auf der Bühne vornehmen wie die „Wiener Aktionisten“.

Nicht alle Varianten können wir in unserer Ausstellung zeigen, und nicht alles wollen wir zeigen. Dass ein jeder von uns vielleicht auf einzelne Motive mit Abscheu reagiert, kann wohl nicht ausbleiben. Denn es geht ja gerade um den Grenzbereich des noch Erlaubten, des gerade noch Hinzunehmenden.

Genau dieser Grenzbereich ist juristisch das Spannende: „*Die Freiheit des künstlerischen Schaffens ... wird für jedermann gewährleistet*“, proklamiert die polnische Verfassung<sup>7</sup>. Und das deutsche Grundgesetz sagt ähnlich, dass die Kunst „frei“ sei<sup>8</sup>. Aber was ist „Kunst“? Gibt es Grenzen dieser Freiheiten<sup>9</sup>? Muss ab einem bestimmten Punkt nicht doch ihre Strafbarkeit als Beleidigung, als Tierquälerei, als Gotteslästerung, als Pornographie angenommen werden?

Oder ist der Kunst vollständig „alles“ erlaubt, darf der Maler gar seine Pinsel stehlen oder ein Erotik-Fotograph jedermann zum Modellstehen nötigen?

Die Ausstellung „Kunst und Strafrecht“ versucht, sich Antworten auf diese Fragen zu nähern, die sich für die deutsche wie die polnische Rechtsordnung im Grundsatz gleichermaßen stellen.

---

<sup>5</sup> Siehe hierzu die Tafel „Kunst und Beleidigung“.

<sup>6</sup> Siehe hierzu die Tafel „Kunst und Tierquälerei“.

<sup>7</sup> Art. 73 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej: „Každemu zapewnia się wolność twórczości artystycznej, badań naukowych oraz ogłaszania ich wyników, wolność nauczania, a także wolność korzystania z dóbr kultury.“

<sup>8</sup> Art. 5 Abs. 3 Satz 1 Grundgesetz für die Bundesrepublik Deutschland: „Kunst und Wissenschaft, Forschung und Lehre sind frei.“

<sup>9</sup> Siehe hierzu die Tafel „Kunst und Kunstfreiheit“.